

ODDZIAŁ REJONOWY  
WARSZAWA TARGÓWEK

# Nasz Głos

Nr 1(65)

Rok XIII

Bezpłatna luty 2015 r.

e mail: pzeri.targowek@o2.pl

Biuletyn Zarządu Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek

## Coś o karnawale

Każdy czas w życiu człowieka zostawia inne ślady. Moje najlepsze wspomnienia karnawałów dotyczą lat sześćdziesiątych. Modne były prywatki, o czym na pewno wszyscy wiedzą. Ja miałam koleżankę z wolną chatą i co sobota spotykaliśmy się u niej na tańcach. Za każdym razem byli nowi chłopcy. Sprowadzała ich bardziej zaradna koleżanka, do tańca przygrywał adapter, a z płyt leciał rock and roll oraz inne modne rytmy. Z piosenkarzy polskich słuchaliśmy Kasi Sobczyk, Ady Rusowicz czy Czerwonych Gitar. Zagranicznych płyt było mało, bo granice nie dla wszystkich były otwarte. Chłopcy przynieśli czasem wino, my robiłyśmy kanapki. Świat się kręcił.

Różnie wyglądał karnawał na przestrzeni wieków. W romantycznym XVIII, XIX i początku XX wieku były modne kuligi, w czasie których zajeżdżano do kolejnych dworów, aby zjeść i wypić. Dla panien i ich matek była to doskonała okazja do poznania przyszłego męża. Za czasów PRL w telewizji pokazywano, jak bawi się elita partyjna na dancingsach w stolicy.

Najstojniejsze bale karnawałowe są w Rio de Janeiro, inne kraje mają własne tradycje. Ciekawy jest karnawał w Wenecji ze słynnymi maskami. My też, czyli seniorzy, wkroczyliśmy w okres tańca i wesela. Korzystamy z tej okazji, dopóki możemy, bo taniec jest doskonałym środkiem do zachowania zdrowia i sprawności.

*Ala Michlewicz*

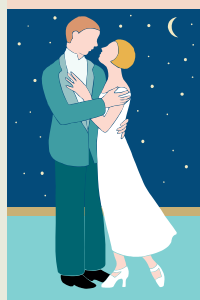
## Warto wiedzieć

Mieszkańcy wysp brytyjskich obchodzą dzień Św. Walentego od średniowiecza. Święto ma swoje korzenie w pogańskich wierzeniach Celtów.

Z Anglii wraz z emigrantami zawędrowało za ocean. Od niedawna wpisało się także w polski obyczaj. Tego dnia, czyli 14 lutego, obchodzimy Dzień Zakochanych, popularne „Walentynki”.

Tak więc pamiętaj, że - zwłaszcza tego dnia - nie tylko kwiatek, lecz również „uśmiech i miły gest najlepszym prezentem jest”.

*Danuta Ziębińska*



**Szanowni Państwo! Drogie Koleżanki i Koledzy!**  
**Prezydium Oddziału Rejonowego oraz Komisja Kultury O.R. z satysfakcją informują, że 12 stycznia 2015 r. zostało uroczystie otwarte Centrum Aktywności Seniorów PZERIi, zlokalizowane w lokalu przy ul. Św. Wincentego 85.**

Pozyskanie lokalu i otwarcie Centrum to uwieńczenie naszych starań rozpoczętych przez Prezydium O.R. pod przewodnictwem Remigiusza Sikory, któremu dziękujemy za uświetnienie swoją obecnością uroczystości otwarcia. Urządzenie lokalu i przygotowanie do otwarcia Centrum to zasługa Przewodniczącej Komisji Kultury **Hanny Sobótki** oraz wielu osób i instytucji, którym dziękujemy nie tylko za pomoc w urządzeniu lokalu, lecz także za zrozumienie dla naszej działalności.

Jeszcze raz dziękujemy: posłowi Marcinowi Kierwińskiemu, Przewodniczącemu Rady Dzielniczy Targówek Krzysztofowi Miśzewskiemu, Burmistrzowi Dzielniczy Sławomirowi Antonikowi, Prezesowi RSM „Praga” Andrzejowi Półrolniczakowi, Prezesowi SM „Bródno” Krzysztofowi Szczerowskiemu, radnej Dorocie Kozielskiej, radnemu Michałowi Jamińskiemu. Dziękujemy członkom Prezydium O.R., Komisji Kultury, przewodniczącym i członkom Kół, którzy przyczynili się do przygotowania uroczystego otwarcia Centrum.

Za zaszczytowanie nas swoją obecnością dziękujemy: Przewodniczącemu Zarządu Okręgu PZERIi Januszowi Czyżowi, zastępcy Burmistrza Dzielniczy Targówek Małgorzacie Kwiatkowskiej, Prezesowi Społecznej Rady Kombatanckiej przy Burmistrzu Dzielniczy Targówek płk. Czesławowi Lewandowskiemu, Prezes Towarzystwa Miłośników Bródna Reginie Głuchowskiej, Dyrektorowi PGR „Bródno” Waldemarowi Rolewskiemu, Dyrektorowi ZGN Stefano-wi Łakomemu, Dyrektor Biura Poselskiego posła Marcina Kierwińskiego Magdalenie Roguskiej oraz Redaktor Nowej Gazety Praskiej Zofii Kochan.

Chcemy, żeby Centrum służyło wszystkim naszym członkom oraz organizacjom działającym na rzecz środowiska emerytów. W najbliższym terminie powstanie harmonogram korzystania z Centrum dla poszczególnych sekcji.

*Witold Harasim  
Hanna Sobótka*



## Spotkania w Kole nr 2

Wtorkowe spotkania „Przy herbatce” to już tradycja  
Są ciągle ich nowe wydania,  
ciekawsza edycja.

Każde spotkanie jest inne,  
tematyczne, są poetyckie,  
kulinarne, muzyczne

Mówimy o zdrowiu,  
modzie i urodzie.

Spotykamy się chętnie  
przy każdej pogodzie.

Mamy konkursy, zagadki,  
słuchamy muzyki.

Śpiewamy, czytamy piękną  
poezję i własne wierszyki.

W karnawale to nawet  
dwie pary pisać mogą.  
Pozostali w takt muzyki  
przypatują nogą.

Zapytacie dlaczego  
tylko tak tańczyć możemy?  
O tym przy innej okazji  
może opowiemy.

Na styczniowym spotkaniu  
życzeń popłynie moc.

Wszyscy wszystkim je złożą,  
jak w sylwestrową noc.

Święto Babci i Dziadka także  
uczmy.

Na pewno jak zwykle  
miło czas spędzimy.

W lutym będzie karnawałowo-  
walentynkowe spotkanie.

Szykują już wszyscy stroje,  
panowie i panie.

Dalszych planów na razie  
nie zdradzamy.

Uwiercie na słowo,  
wiele pomysłów mamy.

Danuta Ziębińska

## Zimowa eskapada na koniec roku

Hu-hu-ha, hu-hu-ha nasza zima zła, szczypie w nosy, szczypie w uszy... Może zła, mroźna, lecz jakże malownicza! Przekonali się o tym członkowie Koła 11, którzy zaraz po Świętach Bożego Narodzenia udali się na wycieczkę do Czerska. Bardzo potrzebna nam było ruchu na świeżym powietrzu po dniach obfitości stołów świątecznych, po obżarstwie smakołykami wigilijnymi oraz licznych "degustacjach" specjalów domów, w których gościliśmy. A przecież przed nami był jeszcze Sylwester oraz Nowy Rok - warto było zrobić miejsce na następne pyszności.

Wycieczka, choć krótka - bo przecież i dzień jeszcze krótki - była bardzo udana.



Wielu z nas zaskoczyło piękno Zamku Książąt Mazowieckich (XII w.), jeszcze do niedawna całkowicie zrujnowanego i zaniedbanego. Masywne wieże i odrestaurowane mury zamczyska pięknie prezentują się ponad doliną starorzecza Wisły. Śnieg, który spadł w drugi dzień Świąt i utrzymywał się nadal, pokrył pola i sady poniżej Zamku oraz miasteczko opodal, tworząc malownicze, sielskie pejzaże. Pozwoliło nam to cofnąć się w odległą przeszłość. Księstwo czerskie i Czersk, jako najludniejsze miasto tego księstwa, rządzone było przez Trojdena - księcia z dynastii piastowskiej, prawnuka Konrada Mazowieckiego, wtedy gdy wieś Warszawa była dopiero

rozbudowywana. Czersk to przecież wdowie wiano Królowej Bony, miejsce gdzie w wieży więziono Bolesława Wstydlwego, gdzie żyli ostatni książęta mazowieccy, zanim zbudowali swą rezydencję w Warszawie. Wiele wielkich postaci z historii naszego narodu, wiele ważnych wydarzeń, które wpłynęły na losy naszej państwowości, o których my teraz zapominamy, płaczą osoby, imiona i daty... Warto jednak przypomnieć sobie te czasy, aby właściwie ocenić i docenić naszych dalekich przodków - władców największego zamku na Mazowszu.

Wszyscy bez wyjątku wdrapaliśmy się na kilkudziesięciometrową wieżę. Tak bardzo spodobał się nam widok z niej, że postanowiliśmy wrócić tam na wiosnę, kiedy zakwitną sady otaczające Czersk i Zamek. Zapraszamy wszystkich do zwiedzania Mazowsza, które jest piękne, choć niedoceniane. Zachęcamy do poznawania lub przypominania sobie naszej historii, bo buduje to naszą tożsamość i dumę oraz pozwala przekazywać to kolejnym pokoleniom. A to przecież nasze, seniorów zadanie.

Pozdrawiam wszystkich serdecznie i życzę Wam, kochani, zdrowia, szczęścia i wszystkiego najlepszego w 2015 roku

Elżbieta Wońska

## OD REDAKCJI:

W gazetce mogą się ukazywać tylko te wiadomości, które dotrą do redakcji. Zainteresowani przedstawieniem swojej działalności mogą przesyłać informacje na adres:  
naszglos@onet.eu lub pozostawić w lokalu Zarządu,  
najlepiej w formie elektronicznej.



Na tablicach ogłoszeń przy siedzibach Kół można zawsze zapoznać się z aktualną ofertą imprez kulturalnych, dowiedzieć o wycieczkach i zabawach organizowanych przez Związek oraz inne zaprzyjaźnione instytucje.

## Pytają nowi członkowie, jakie korzyści przynosi przynależność do naszego Związku?

Oto kilka usłyszanych odpowiedzi:

- Najważniejsze - **NIE MUSISZ BYĆ SAM!!!**
- Możesz organizować i brać udział w pracy swojego Koła.
- Masz możliwość rozwijać umiejętności artystyczne, manualne, umysłowe.
- Wspólnie dbać o zdrowie i kondycję.
- Uczestniczyć w wycieczkach, zajęciach rehabilitacyjnych, imprezach.
- Wspólnie oglądać spektakle teatralne, operowe i inne.



### Starość, nie radość. Bzdura! Mądra starość, to radość!!!

Jak dziwnie plecie się ludzkie życie. Raz jesteśmy zbyt młodzi, innym razem zbyt starzy na coś – na kino, bo nie skończyliśmy 18 lat, na studia, bo już skończyliśmy... dziesiąt. Tak było jeszcze do niedawna, ale nie w obecnej dobie. Dziś filmy erotyczne oglądają dzieci, gdyż umożliwia im to (wbrew woli dorosłych) Internet, a Uniwersytety Trzeciego Wieku pełne są pań i panów mocno po pięćdziesiątce.

Troszkę inaczej jest, jeśli chodzi o nasze odczucie własnego wieku. Najpierw dodajemy sobie lat, aby zaistnieć w pewnych grupach lub uzyskać pewne prawa i przywileje, potem odejmujemy je sobie z kokieterii, aby nadal czuć się atrakcyjnymi i godnymi zainteresowania płci przeciwnej, a później, znacznie później, z dumą podajemy swój wiek – przecież tyle doświadczyliśmy, tyle zdobyliśmy wiedzy o życiu, możemy być dla innych przykładem, wzorem, nauczycielem.

Świat bardzo zmienił się w ciągu ostatniego stulecia – przede wszystkim odmłodził. Jeszcze na początku XX wie- ku mówiło się o sześćdziesięcioletnich staruszkach, w XIX wieku staruszkami byli pięćdziesięciolatekowie, w XVIII wieku...

Obecnie mamy młodych osiemdziesięciolatek, przynajmniej w naszym Kole.

Spójrzcie na zdjęcia z naszych imprez, a zobaczycie jak radośnie i aktywnie spędzają czas, jak bawią się i tańczą wraz z młodszymi. 10 XII 2014 roku świętowaliśmy uroczystość 80-lecia (i więcej) naszych koleżanek oraz kolegi. Z dużą trudnością uzmysławiamy sobie, że rzeczywiście mają tyle lat, że powinniśmy odnosić się do nich z atencją, z wielkim szacunkiem i uwagą. A dla nas to po prostu Hania, Marysia, Jurek. Brzmi niepoważnie? Być może, ale miło! W naszym gronie (jak pewnie we wszystkich innych Kołach) mówimy sobie po imieniu już od pierwszego spotkania.

Bardzo cieszymy się z faktu, że możemy mieć wśród nas osoby dojrzałe, a równocześnie młode duchem, że nie celebrytują oni swej powagi i pozwalają nam młodszym nieco spoufalić się ze sobą. Czerpiemy od nich ich mądrość życiową, doświadczenie, radość istnienia i nadzieję, że jutro na pewno będzie lepiej. Oni nie narzekają, nie kwękają, nie proszą o specjalne fory z racji na wiek. Chcą być wśród nas i oby byli z nami jak najdłużej w zdrowiu, szczęściu, spełniając swe marzenia i pasje. Życząc im tego z całego serca – w imieniu swoim oraz koleżanek i kolegów z Koła nr 11 – pozdrawiam nie tylko ich, lecz również wszystkich dojrzałych seniorów

*Elżbieta Woińska*



Dzisiaj kalendarz biorę na świadka  
jutro Dzień Babci,  
pojutrze Dziadka!  
Z okazji podwójnego święta  
z bukietem życzeń biegną  
wnuczeta.

Słonecznych godzin,  
pociechy z rodzin,  
żadnych kłopotów,  
samyh radości,  
zdrowia, humoru i pomyślności.  
A tutaj, gdzie są te kropki w druku,  
będą podpisy wnuczek i wnuków

..... Wanda Chotomska



**Hurra babcie, hurra dziadkowie!** Należy Wam się to święto, ba - według mnie - należy Wam się nawet czerwona kartka w kalendarzu! Za Waszą miłość, za Wasz trud i poświęcenie dla młodych pokoleń Polaków.

Kiedy rozmawiacie o swoich wnukach, macie takie ciepłe uśmiechy na ustach, rozpromieniają się Wasze twarze i już nie widać żadnych zmarszczek, a oczy są tak przepełnione miłością, że chyba większej miłości na świecie nie ma, niż ta Wasza. Mimo że Wasze wnuczki i wnuki to niekiedy dorośli już ludzie, to Wy nadal widzicie w nich te szkraby z dawnych lat i wspomnienia o nich opromieniają Wasze życie.

Chociaż ciągle nie przysługuje mi prawo i honor noszenia zaszczytnego tytułu babci i zazdroszczę Wam tych problemów oraz trosk o najmłodsze latorośle rodu, to z wielką radością świętuję wraz z Wami Wasze święto. Mam nadzieję, że wkrótce też zaznam uczucia miłości do własnych wnucząt, a na razie muszę zadowolę się sympatią do cudzych maluchów.

Właśnie mieliśmy przyjemność gości w Kole nr 11 takie "cudze" wnuki. Przyszli do nas już kolejny raz (poprzednio uatrakcyjnili nam występami spotkanie andrzejkowo-mikołajkowe), aby pochwalić się swymi umiejętnościami muzycznymi i recytatorskimi. Wesoło i w miłej atmosferze spędziliśmy to popołudnie, a równocześnie jeszcze bardziej zrozumieliśmy słowa piosenki Majki Jeżowskiej, że ..."wszystkie dzieci nasze są".

Z najlepszymi życzeniami długich lat zdrowia oraz radości z wnuków dla wszystkich babuń i dziadusiów

*Elżbieta Woińska*

Na „Walentynki”

Nie kochaj tylko w „Walentynki” - 14 lutego.

Miłość, przez cały rok jest dla każdego.

W każdym wieku może być wspaniała,  
odpowiedzialna, romantyczna, dojrzała.

Miłość to na co dzień nieustający szacunek,  
największy chyba walentynkowy podarunek.

Miłość to odrobina kompromisu, wdzięczności.

Taka właśnie miłość, niech u każdego na zawsze zagości.

*Danuta Ziębińska*

# Seniorzy piszą

Park Bródnowski powstawał w latach 1976-1978 na terenie dawnych upraw rolnych i ogrodniczych. Projektantką była inż. Stefania Tarczyńska. Od 1997 r. rozpoczęto modernizację parku, aby lepiej służył mieszkańcom. Powstały place zabaw dla dzieci, kort tenisowy, boiska do siatkówki i koszykówki. Na terenie parku wytyczono alejki spacerowe z ławkami i niewielką ilością zieleni, najczęściej pochodzącą ze zlikwidowanych domostw. Następnie wybudowano trzy zbiorniki wodne o łącznej powierzchni 0,7 ha, a w największym z nich zainstalowano fontannę. Modernizując park, zmieniono układ alejek i wybudowano nowoczesny ogrodzony obiekt, gdzie powstał funkcjonalny plac zabaw dla dzieci małych i dużych, z alejkami, ławkami, później stworzono miejsce dla deskorolkowców. Następnie wybudowano kompleks sportowy "Syrenka", gdzie odbywają się zajęcia sportowe dla szkół. Mogą z niego korzystać też mieszkańcy, a ostatnio zainstalowano siłownię „pod chmurką”. Zmianie uległa także zieleń parkowa. Główną aleję parku obsadzono platanami, natomiast aleję wzdłuż ul. Kondratowicza lipami. Jest też aleja wysadzona dębami kanadyjskimi. Roślinność ta tworzy oazy zacienionych miejsc - w upalne dni można tam odpocząć. Na terenie parku usypało pagórki, które zimą dzieci wykorzystują do zjeżdżania na "byle czym". Na jednym z nich zbudowano instalację przestrzenną z cegły, utożsamiającą park z naszym osiedlem - napis "BRÓDNO". Od 2009 r. z inicjatywy artysty Pawła Althamera, Urzędu Dzielnicy Targówek i Muzeum Sztuki Nowoczesnej Park Bródnowski funkcjonuje jako Park Rzeźby. W parku odbywa się wiele imprez plenerowych. Latem w weekendy przy Domku Herbacianym można wypocząć na leżakach i krzeselkach, napić się kawy, herbaty, lemoniady, posłuchać ciekawych prelekcji lub muzyk, a nawet potańczyć (dzięki inicjatywie DK „Świt” i Urzędu Dzielnicy). Jest też barek „Przystanek Gofrowo” przy mostku nad małym zbiornikiem wodnym. W średnim zbiorniku zainstalowano drugą fontannę, o nazwie "Sylwia". Co roku park jest piękniejszy i stał się chlubą naszej dzielnicy. Tłumnie odwiedzany jest przez gości z innych dzielnic Warszawy oraz gości z kraju i zagranicy.

*Jerzy Niewęglowski*

## Informacje z Zarządu Oddziału

- 12.01.2015 otwarto Centrum Aktywności Seniorów
- Poniedziałek i piątek – malarze w godz. 10-15.
  - Czwartki – prace manualne, inne propozycje.
  - Środy – spotkania członków w godz. 10-16

**Zarząd organizuje** turnus rehabilitacyjny w Mielnie Unieściu - informacje u Teresy Wilemberg.

**Wycieczka** do Portugalii 15.06-28.06.2015. Zapisy do 15.02. u Teresy Wilemberg.

W dniu 20.01.2015 r. na posiedzeniu Prezydium ustalono że:

- **28.01. godz. 11** zebranie Prezydium z Przewodniczącymi Kół. Celem jest przygotowanie tematów zebrania Zarządu oraz oficjalne otwarcie ul. Prałatowskiej 4
- **05.02.** uroczyste otwarcie lokalu przy ul. Prałatowskiej
- **06.02.** zebranie plenarne Zarządu

## Śnieżne gwiazdki

Tysiące gwiazdek z nieba spada,  
otula ziemię biały puch.  
Śnieżynek małych to parada,  
co w rytmie walca wpadają w ruch.  
Najpiękniej srebrzą się mroźną nocą.  
błyszczą jak połysk atłasu.  
W blasku księżycy figlarnie migocą,  
zalatnie mrugając od czasu do czasu.  
Są delikatne, baśniowe, magiczne,  
jakby utkany koronek wzór.  
Szkoda, że takie ulotne, iluzoryczne  
i nie zrobisz z nich anielskich piór.

*Danuta Ziębińska*

## Upływ czasu

Czas przeleciał strzałą, w jedną pędząc stronę.  
Tyle zmian nastąpiło i tyle stracone.  
Poodmieniał ludzi, krawędzie wygładził.  
Pamięci przygroził, gęsty życia las przeredził.  
To co było łatwe, dzisiaj jest już trudne.  
Co czyściutkie było - wygląda na brudne.  
Proste - stało się krzywym.  
Co tętniło życiem - dawno jest nieżywym.  
Co było intratne, już nie jest korzyścią.  
Przyjaźń, miłość dawna - trąci nienawiścią.  
Radość stała się wszechobecną trwogą.  
Kto przedtem bezdroża przemierzał,  
dziś boi się iść prostą drogą.  
Jak mam to zrozumieć i co jest przyczyną,  
Ze co cnotą było, teraz jest przewiną.  
Myślę, pytam ludzi, perzę się jak kwoka.  
Wyjaśnia mi wnuczek:

- "to, babciu, nowa epoka".

*Nadesłał Stanisław Pyrkowski*

**Zespół Zdrowia** informuje, że w lutym zajęcia z instruktorem na basenie „Muszelka” będą się odbywały w poniedziałki w godz. 10<sup>15</sup>-11<sup>00</sup> i piątki w godz. 10<sup>15</sup>-11<sup>00</sup>.

**Bal Walentynkowy w Kamięczku.** Zainteresowanych prosimy zgłaszać się do Teresy Wilemberg.

Informujemy wszystkich członków Kół, że w Centrum Aktywności Seniorów przy ul. Wincentego 85 powstaje **koło fotograficzne**, które poprowadzi Marian Kielbasa. Zainteresowanych prosimy o kontakt w siedzibie Centrum lub e-mail [marian.kielbasa@wp.eu](mailto:marian.kielbasa@wp.eu). W CAS można obejrzyć fotografie na płótnie pana Mariana.